Nr. 1 (40) LUBLIN, PONIEDZIAŁEK 1 STYCZNIA 1945 R. Rok ...

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od godz. 12—2 popołudniu

ADMINISTRACJA czynna od godziny 8—10

Cena numeru 1 złoty

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

LUBLIN, KRAK. - PRZEDM. 62
REDAKCJA - tel. 19-12
ADMINISTR. - tel. 19-19
DRUK. . . - tel. 22-98

Cena numeru 1 złoty

Orędzie Prezydenta Krajowej Rady Narodowej ob. Bolesława Bieruta

wygłoszone na posiedzeniu K. R. N. dnia 31. XII. 1944

—Wysoka Rado! Obywatele Posłowie!

Rok, który dziś żegnamy, niezapomnianą przez wieki datą zapisał się w dziejach naszego narodu. Jest to rok, który zapoczątkował odzyskanie niepodległości Polski. 22 lipca 1944 r. rozpoczął się okres ponownego odrodzenia państwowości polskiej. Dzięki pomocy potężnej i bohaterskiej Armii Czerwonej znaczna część ziemi polskiej wyzwolona została z jarzma okupacji niemieckiej. Łącznie z Armiami Czerwonymi na wyzwolonej ziemi ojczystej działają już dwie armie Wojska Polskiego. Naród polski przyjmuje godny i coraz mocniej zorganizowany udział w walce narodów sprzymierzonych o przyśpieszenie ostatecznego zwycięstwa nad niemieckimi najeźdźcami. I choć jeszcze na znacznym obszarze naszego kraju grasują hordy zdziczałego żołdactwa hitlerowskiego — nikt z nas nie wątpi już, że następny rok, który powitamy niebawem, przyniesie nam całkowitą wolność i niepodległość.

I. Na progu do pełnego zwycięstwa

Nie ma w historii narodów bardziej doniosłych i przełomowych okresów nad ten, który przeżywamy dzisiaj. Odradza się Polska, powraca do samodzielności, wyzwala się z jarzma niewoli. Nie ma wyrazu, aby określić gehennę cierpień, przez którą przeszedł naród polski w walce o swe wyzwolenie. Walka ta jeszcze trwa. W potokach krwi, w hekatombach ofiar i znojnym trudzie rodzi się nowa Rzeczpospolita. Ale już jest! — żywa i niepokonana!... Już sam okres jej narodzin rokuje jej przyszłą moc i wielkość. Bo wysiłek nad odrodzeniem Ojczyzny podjęły milionowe masy ludu polskiego, bo za jej sprawę walczą ofiarnie coraz liczniejsze szeregi żołnierzy polskich, którzy nie szczędzą swej krwi i trudu, aby Polska żyła, aby zerwać z niej resztę krępujących ją więzów, aby przyśpieszyć jej pełne zwycięstwo.

Sprawa nasza jest pewna — cały bowiem naród polski stanął godnie do walki z barbarzyńskim najeźdźcą i oparł się jego sile niszczącej. W odmęcie zdawało się, że nieuniknionej katastrofy i obłędnych prób reakcji, usiłujących pchać Polskę ku przepaści — naród wyłonił siły twórcze, zdolne wytknąć drogę polityki i walki. Krajowa Rada Narodowa, której dostojną rocznicę święcimy dzisiaj po raz pierwszy — skupiła dookoła swego programu nie tylko najlepsze i najofiarniejsze szeregi bojowe, ale również potężne siły ludu polskiego, który dostrzegł w niej swego rzeczywistego przewodnika i wodza. Sprawa nasza jest pewna — jak nigdy bodaj nie była dotąd w naszych dziejach — ponieważ nigdy jeszcze naród polski nie był tak zjednoczony dążeniami, myślą i wolą walki o swą wolność i niepodległość jak dziś, że zdołała zjednoczyć naród w najkrytyczniejszej chwili jego bytu, ożywić go zapałem bojowym, wytknąć mu bohaterską drogę marszu poprzez walkę do wolności i odrodzenia. Sprawa nasza jest pewna — ponieważ oceniając trafnie rozwój wypadków dziejowych, wiążemy swe wyzwolenie ze zwycięstwem koalicji anglo - sowiecko - amerykańskiej, zaś przyszłość swą oparliśmy na przymierzu z bratnimi i zwycięskimi narodami Wielkiego Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, niosącymi wolność i pokój uciśnionym narodom Europy. Sojusz ten — wierzymy w to niezłomnie — będzie trwały i wieczysty. Wypływa on bowiem z naturalnych i wspólnych sąsiedzkich interesów i zapewnia nam suwerenną, przodującą pozycję w zespole narodów słowiańskich, który jednoczy zarówno wspólna więź kulturalna, jak wspólna potrzeba obrony przed niebezpieczeństwem nawały germańskiej.

A zatem — chociaż stoi dziś jeszcze przed nami ogrom zadań, choć otaczają nas jeszcze ruiny i zgliszcza, chociaż wojna potworna i niszcząca toczy się jeszcze w samym sercu naszego nieszczęśliwego kraju, wstępujemy w nowy rok z mocnym przekonaniem, że pełne zwycięstwo i odrodzenie naszej Ojczyzny jest niedalekie.

Zadanie główne sprowadza się więc dziś do tego, aby wysiłek nad wyzwoleniem całkowitym Polski wzmóc do maksimum natężenia, aby każdy z nas wiernych jej synów zdobył się na czyn, do jakiego tylko zdolny jest człowiek na rzecz odrodzenia swego narodu, na rzecz jego przyszłości, siły i potęgi.

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

Utworzenie Rządu Tymczasowego

Ustawa o powołaniu Rządu Tymczasowego Rzeczypospolitej Polskiej

Dnia 31 grudnia 1944 r. na posiedzeniu Krajowej Rady Narodowej została jednomyślnie uchwalona ustawa w następującym brzmieniu:

USTAWA

z dnia 31 grudnia 1944 roku o powołaniu Rządu Tymczasowego Rzeczypospolitej Polskiej.

Art. 1

Krajowa Rada Narodowa, przychylając się do ogólnych żądań społeczeństwa polskiego, wyrażonych w masowych uchwałach, rezolucjach, i wezwaniach organizacji społecznych i zawodowych, zebrań fabrycznych, chłopskich, inteligenckich, młodzieżowych oraz zjazdów i kongresów: spółdzielczego, chłopskiego, związków zawodowych i poszczególnych partii politycznych —

powołuje — w miejsce utworzonego ustawą z dnia 21 lipca 1944 roku (Dz. U. R. P. Nr. 1 poz. 1) Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego — Rząd Tymczasowy Rzeczypospolitej Polskiej, oparty o program działania, wyrażony w Manifeście Lipcowym Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego.

Art. 2

Rząd Tymczasowy Rzeczypospolitej Polskiej stanowią:

1) Prezes Rady Ministrów, 2) I. vice-prezes Rady Ministrów, 3) II. vice-prezes Rady Ministrów, 4) Minister Obrony Narodowej, 5) Minister Bezpieczeństwa Publicznego, 6) Minister Administracji Publicznej, 7) Minister Skarbu, 8) Minister Rolnictwa i Reform Rolnych, 9) Minister Przemysłu, 10) Minister Aprowizacji i Handlu, 11) Minister Komunikacji, 12) Minister Poczt i Telegrafu, 13) Minister Pracy, Opieki Społecznej i Zdrowia, 14) Minister Oświaty, 15) Minister Kultury i Sztuki, 16) Minister Informacji i Propagandy, 17) Minister Sprawiedliwości, 18) Minister Spraw Zagranicznych.

(2) Prezesa Rady Ministrów i Ministrów zamianuje Prezydent Krajowej Rady Narodowej w trybie ustalonym w art. 45 Konstytucji.

Art. 3

Prezes Rady Ministrów i Ministrowie składają na ręce Prezydenta Krajowej Rady Narodowej następujące ślubowanie:

„Ślubuję uroczyście, jako członek Rządu Tymczasowego Rzeczypospolitej Polskiej, według najlepszego mego rozumienia i zgodnie z sumieniem rzetelnie pracować dla dobra Narodu Polskiego, stać na straży jego praw demokratycznych i czynić wszystko w miarę swoich sił i uzdolnień dla umocnienia niepodległości i pomyślnego rozwoju Rzeczypospolitej Polskiej."

Art. 4

Wykonanie niniejszej ustawy porucza się Prezydium Krajowej Rady Narodowej.

Art. 5

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Prezydent Krajowej Rady Narodowej
(—) BOLESŁAW BIERUT

Członkowie Prezydium Krajowej Rady Narodowej:

(—) E. Bolesław OSÓBKA-MORAWSKI
(—) Michał ROLA - ŻYMIERSKI

Wszystkim naszym czytelnikom składamy najserdeczniejsze życzenia noworoczne

Redakcja

Tow. Edward Osóbka-Morawski utworzył Rząd

Zgodnie z ustawą przyjętą na posiedzeniu Krajowej Rady Narodowej, Prezydent Krajowej Rady Narodowej, ob. Bolesław Bierut powierzył misję tworzenia Tymczasowego Rządu ob. Edwardowi Osóbce-Morawskiemu.

Desygnowany przez Prezydenta Krajowej Rady Narodowej na premiera ob. Edward Osóbka - Morawski po naradzie z przywódcami stronnictw przedstawił ob. Prezydentowi następujący skład Tymczasowego Rządu Rzeczypospolitej Polskiej:

1. Prezes Rady Ministrów i minister spraw zagranicznych — EDWARD OSÓBKA-MORAWSKI
2. I Vice-prezes Rady Ministrów — WŁADYSŁAW GOMUŁKA
3. II Vice-prezes Rady Ministrów — STANISŁAW JANUSZ
4. Minister Obrony Narodowej — gen. MICHAŁ ROLA-ŻYMIERSKI
5. Minister Bezpieczeństwa Publiczn. — STANISŁAW RADKIEWICZ
6. Minister Administracji Publicznej — JÓZEF MAŚLANKA
7. Minister Skarbu — KONSTANTY DĄBROWSKI
8. Minister Rolnictwa i Reform Roln. — EDWARD BERTOLD
9. Minister Przemysłu — HILARY MINC
10. Minister Aprowizacji i Handlu — TEODOR PIOTROWSKI
11. Minister Komunikacji — JAN RABANOWSKI
12. Minister Poczt i Telegrafu — TADEUSZ KAPELIŃSKI
13. Minister Pracy, Opieki Społecznej i zdrowia — WIKTOR TROJANOWSKI
14. Minister Oświaty — STANISŁAW SKRZESZEWSKI
15. Minister Kultury i Sztuki — WINCENTY RZYMOWSKI
16. Minister Informacji i Propagandy — STEFAN MATUSZEWSKI
17. Minister Sprawiedliwości — EDMUND ZALESKI

Prezydent KRN, ob. Bolesław BIERUT zaakceptował przedstawiony mu skład Rządu.

Salwa honorowa ze 124 dział

Rozkaz Nr. 148

Krajowa Rada Narodowa powołała do życia Rząd Tymczasowy Rzeczypospolitej.

Dla uczczenia tego historycznego w życiu naszego Narodu momentu oraz dla uczczenia rocznicy istnienia Krajowej Rady Narodowej

ROZKAZUJĘ

Artylerii Wojska Polskiego garnizonu lubelskiego oddać 31-go grudnia 1944 r. o godzinie 19.30 (czas moskiewski) salwę honorową dwunastoma wystrzałami ze 124 dział.

Niech żyje Demokratyczna Polska!

Niech żyje Krajowa Rada Narodowa.

Niech żyje Rząd Tymczasowy Rzeczypospolitej Polskiej!

Naczelny Dowódca Wojska Polskiego
(—) ROLA ŻYMIERSKI
Generał broni

Szef Sztabu Głównego Wojska Polskiego
(—) ZARAKO-ZARAKOWSKI
Generał brygady

Orędzie Prezydenta Krajowej Rady Narodowej

(dokończenie ze strony 1-ej)

2. Sens zasadniczy wojny z hitleryzmem

Walka o byt, rola i wielkość narodów może zakończyć się zwycięstwem lub klęską w zależności od kierunku dążeń i prawidłowości drogi ich rozwoju. Słuszność tego twierdzenia potwierdza jaskrawie doświadczenie obecnej wojny.

Naród polski przeżył w okresie tej wojny śmiertelne niebezpieczeństwo całkowitego wyniszcznia i zagłady. Utrata niepodległości we wrześniu 1939 r., fakt sam przez się tragiczny w dziejach każdego narodu — była tylko zapoczątkowaniem klęski, którą zbójecki najeźdźca hitlerowski usiłował wykorzystać i obrócić w pełną zgubę, w proces śmiertelnej agonii, w mord fizyczny, którego obiektem miał być cały naród. Cała Polska, jak długa i szeroka, przekształcona została przez zbirów faszystowskich w swego rodzaju „Vernichtungslager", obóz zagłady ze wszystkimi właściwymi mentalności hitlerowskiej metodami przetwarzania milionów żywych istnień w surogat techniczny lub w najlepszym razie w bierne narzędzie produkcji, w inwentarz pociągowy, w środek wzmożenia potęgi gospodarczej i bogactwa „Herrenvolku".

Takie położenie istnieje dzisiaj na terenach okupowanych za Wisłą, gdzie większość naszych rodaków znosić musi niesłychane tortury moralne i fizyczne, gdzie dziesiątki i setki tysięcy ludzi ginie codziennie w potwornych warunkach zbójeckiego reżymu. Wiemy jaki los spotkał bohaterską stolicę naszą Warszawę, nad którą potwór hitlerowski pomścił się bestialsko za jej bezprzykładną walkę i opór.

Nie tylko Polska, ale i inne narody Europy, przede wszystkim zaś narody słowiańskie miały w koncepcji hitlerowskiej to samo przeznaczenie. Pogwałcenie samej istoty człowieka, brutalne podeptanie jego wielowiekowego dorobku kulturalnego, *próba odwrócenia kierunku rozwojowego* społeczeństw ludzkich przez zamianę człowieka w zwierzę, przez złamanie jego siły życiowej drogą masowego mordu — taki był istotny sens społeczny drogi, po której nacjonalizm hitlerowski prowadził swój naród.

Mogła to być tylko droga do klęski. Próbę zwrócenia biegu dziejów ludzkich wstecz, w odwrotnym kierunku — faszyzm hitlerowski zastosował w rozmiarach nie spotykanych w dotychczasowej historii barbarzyństwa, wandalizmu, ludożerstwa i wstecznictwa w ogól. I jakiż jest wynik tej próby?

Rok ubiegły wynik ten przesądził zdecydowanie i bezapelacyjnie na rzecz zwycięstwa narodów postępowych nad wstecznictwem faszystowskim. Dzikie hordy hitlerowskie zostały rozbite przede wszystkim przez potężne ciosy Armii Czerwonej, która zdołała przepędzić je precz daleko poza granice republik radzieckich, uwalniając ponadto z jarzma faszystowskiego szereg narodów sąsiedzkich, w tej liczbie i znaczną część naszej ziemi ojczystej. Równoczesne uderzenia z zachodu sojuszników anglo-saskich załamały potęgę militarną Niemiec, druzgocąc, niezdobytą zdawało się, ich twierdzę zachodnio-europejską. Wtłoczone dziś w zacieśniający się szybko pierścień dwustronnych ataków Niemcy hitlerowskie *muszą zginąć*, zaś klęska ostateczna, która się ku nim zbliża winna ich unieszkodliwić zdecydowanie — raz i na zawsze. Chodzi przy tem, oczywiście nie o rewanż, nie o to, aby dać ujście naturalnym wobec potwornych wyczynów bestii hitlerowskiej uczuciom zemsty. Chodzi o to, aby usunąć tamy i przeszkody w postępowym rozwoju społeczeństw ludzkich, aby złamać prądy antyspołeczne, usiłujące zawrócić wstecz bieg i kierunek dziejów kulturalnych, poznawczych i duchowych człowieka. Chodzi o to, aby zmiażdżyć faszyzm, jako objaw *zwyrodnienia* społecznego, jako wyraz rozkładu sił wstecznych, usiłujących przeciwstawić się twórczym prądom epoki w okresie jej szczytowego przełomu ku nowym formom. W społecznym swym cyklu rozwojowym ludzkość znalazła się na granicy dwóch epok i zadanie dziejowe, które stanęło przed naszym pokoleniem polega na rozbiciu tamy, będącej zaprzeczeniem właściwego człowiekowi kierunku dążeń, zabezpieczających mu miejsce wyjątkowe i naczelne wśród otaczających go żywiołowych sił przyrody. Taki właśnie gigantyczny, epokowy sens posiada tocząca się dzisiaj walka śmiertelna pomiędzy demokracją i faszyzmem.

3. Demokracja walczy o trwały pokój

Uświadomienie sobie właściwego charakteru obecnych starć, w których przecież bierze udział pośrednio lub bezpośrednio dosłownie cały świat ludzki — jest nieodzownym warunkiem prawidłowej postawy politycznej i społecznej. Bo jeżeli np. taki p. Arciszewski, świeżo upieczony przez reakcję polską „premier" rządu emigracyjnego gniewa się na premiera Churchilla za to, że Anglia wyraża gotowość przyznania Polsce prawa do granic na Odrze i Nissie, to tylko dziwić się wypada temu, że p. Arciszewski obrał sobie siedzibę w Londynie, a nie w Berlinie. Występując w obronie stanu posiadania Niemców na terenach, z których Polacy rugowani byli przez setki lat przemocą i gwałtem, przemawia on faktycznie w imię utrzymania przedwojennego układu stosunków politycznych w Europie, choć wynikiem stosunków tych była wojna obecna i utrata niepodległości Polski. Dla reakcji polskiej, hołdującej tendencjom faszyzmu, stary układ stosunków jest mniejszym złem, niż zwycięstwo demokracji, utrwalone przez nową organizację pokoju świata i Europy. Tak się też stało, że p. Arciszewski spełnia niesławną rolę naczelnika reakcji. Zaś p. Mikołajczyk grę tę ułatwia swą postawą godzącą w żywotne interesy polskiej demokracji. Dla demokracji ważnym jest, aby pokój świata był trwałym, nie można zaś tego osiągnąć bez nowej organizacji układu sił w Europie, bez złamania ekspansji imperialistycznej faszyzmu niemieckiego.

Wzrost znaczenia odrodzonej Polski demokratycznej w nowym układzie stosunków europejskich jest jednym z warunków trwałego pokoju w Europie. Nie będzie trwałego pokoju, jeśli Polska będzie słabą wewnętrznie, jak była przed wrześniem 1939 r., jeśli nie będzie w stanie oprzeć się niebezpieczeństwu nawały germańskiej. Zagadnienia granic zachodnich Polski nie można rozpatrywać tylko z punktu widzenia wyrównania odwiecznych krzywd narodu polskiego.

Prusy Wschodnie — siedlisko i twierdza najdrapieżniejszej klasy w Niemczech, junkierstwa, które zawsze było ostoją imperializmu i reakcji niemieckiej, muszą w imię pokoju i bezpieczeństwa całego świata, przemienić się w ogniska wojny w pomost wiążący pokojowe kraje Europy wschodniej z morzem.

W imię pokoju i bezpieczeństwa świata musi być raz na zawsze złamana siła Prus, ośrodka zaborczości niemieckiej i faszyzmu. Prusy muszą być odepchnięte do granic ich kolebki Brandenburga. Ziemie aż do Odry i Nissy muszą z bramy wypadowej imperializmu niemieckiego stać się terenem pracy pokojowej i pracy dla pokoju całej Europy.

Zagadnienie to wiąże się jaknajściślej z siłą gospodarczą Polski, z jej pozycją międzynarodową, z jej rolą jako kraju stojącego na straży cywilizacji, zagrożonej przez niemiecką zaborczość i faszystowskie zdziczenie.

Oczywiście roli tej nie mogłaby spełnić Polska pod rządami reakcjonistów, obszarników, sanatorów lub ich agentur, przykrywających się szyldem pseudo - socjalistycznym p. Arciszewskiego lub pseudo - ludowym p. Mikołajczyka.

Poznaliśmy dostatecznie faktyczny program i zamiary tych panów w ciągu 13 lat reżimu sanacyjnego, jako też ich dążenia, tendencje i wyczyny w okresie najazdu hitlerowskiego na Polskę. Prowadzili oni naród drogą klęski i same tylko klęski były wynikiem ich usiłowań. Gwałty i oszustwa wobec mas ludowych, narzucenie narodowi faszystowskiej konstytucji, klęska wrześniowa, bankructwo polityki zagranicznej, prowokacja katyńska, zgubne hasła bierności wobec okupanta, hańba walk bratobójczych, tragedia Warszawy, bezwstydne intrygi w celu złamania spójni sojuszników — oto ogniwa w łańcuchu krzywd wyrządzonych narodowi przez reakcję. Naród ich przeklął, — potępił i nigdy więcej nie dopuści reakcji do steru polskiej nawy państwowej.

4. Przyjaźń Polsko-Radziecka podstawą pokoju

Rolę strażnika pokoju zapewnić może tylko Polska pod rządami demokratycznymi. Nie może być trwałego pokoju jeżeli rządy w Polsce hołdować będą tendencjom nacjonalistycznym lub faszystowskim, ponieważ faszyzm i nacjonalizm są źródłem agresji i konfliktów międzynarodowych. Tylko rządy demokratyczne zabezpieczyć mogą Polsce szczerą przyjaźń i trwały sojusz z naszym wielkim sąsiadem od wschodu z ZSRR. Bez tej przyjaźni i sojuszu trwały pokój w Europie jest nie do pomyślenia, ponieważ rządy polskie, nieprzychylnie [illegible] ne względem ZSRR stałoby się soczewką ogniskującą intrygi i wpływy antysowieckie w skali światowej, jak to było zresztą w okresie przedwrześniowym. Przyjaźń polsko - radziecka jest zatem potrzebna zarówno Polsce jak i Związkowi Sowieckiemu, ale dla Polski ma ona dziesięciokroć większą wagę i znaczenie niż dla ZSRR. Bez pomocy ZSRR, tylko własnym wysiłkiem Polska nie byłaby w stanie wydobyć się z niewoli hitlerowskiej. Odbudowę własnej siły zbrojnej i własnej państwowości w warunkach niesłychanego zniszczenia kraju Polska zawdzięcza w wielkiej mierze wspaniałomyślności i przyjaźni wielkiego wodza narodów ZSRR, najgłębszego myśliciela i polityka czasów współczesnych, marszałka Józefa Stalina.

Wzmacniające się przymierze ZSRR Ameryki i Anglii stanie się fundamentem pokoju ogólno-światowego i nowego układu sił i stosunków politycznych na terenie międzynarodowym. Jak najbardziej życzliwe stosunki z Anglią i Ameryką oraz przyjaźń polsko - radziecka podniosą znaczenie Polski w tym przyszłym układzie sił i sprzyjać będą przyśpieszeniu jej odbudowy państwowej i gospodarczej. Centralne położenie geograficzne Polski nie mogło być w okresie poprzednim wykorzystane tylko wskutek antysowieckiego nastawienia piłsudczyzny i jej rządów. Demokratyczna Polska potrafi w pełni wykorzystać ten przywilej właśnie w oparciu o przyjaźń polsko - radziecką. Rozwój gospodarczy Polski wzmocni wielokrotnie swe tempo dzięki współpracy nad pogłębieniem stosunków gospodarczych między ZSRR i Europą.

W oparciu o przyjaźń i współdziałanie ze słowiańskimi republikami i Litwą sowiecką Polska zdoła przekształcić stare antagonizmy i nieporozumienia sąsiedzkie w owocną współpracę nad odrodzeniem Słowiańszczyzny jako potężnego bloku obronnego i jako naturalnego zespołu o wspólnym pniu językowym, obyczajowym i kulturalnym. Dzięki poziomowi swego dorobku kulturalnego, dzięki swej najbardziej wysuniętej na zachód pozycji Polska może i powinna zająć w zespole krajów słowiańskich godne jej miejsce. Wielkość Polski, jej znaczenie państwowe, polityczne, gospodarcze i kulturalne wyrastać może najpomyślniej w oparciu o przyjaźń polsko - radziecką jako o swe najbardziej naturalne podłoże.

Na fundamencie przyjaźni polsko - radzieckiej rozwijać się będzie w przyśpieszonym tempie odnowienie stosunków między Polską i innymi państwami demokratycznymi. Pragnęlibyśmy, aby stosunki te zaistniały jak najrychlej między nami, i Anglią i Ameryką jako wielkimi sojusznikami koalicji antyhitlerowskiej. Pragnieniu temu daliśmy wyraz już przed rokiem w depeszy pamiętnej, uchwalonej na pierwszym posiedzeniu plenarnym KRN pod adresem Anglii, Ameryki i ZSRR. Ponadto najbardziej naturalnym porozumieniem dyktowanym przez względy obronne i stare tradycje przyjaźni jest porozumienie polsko - francuskie zapoczątkowane przez wymianę przedstawicieli w Paryżu i Lublinie, która nastąpiła właśnie przed kilkoma dniami. Wymiana ta powitana została ze szczególną radością przez emigrację polską we Francji, która na odbytym niedawno kongresie, reprezentującym 400 tysięcy Polaków dała wyraz swemu uznaniu dla Krajowej Rady Narodowej i PKWN proponując powołanie przez KRN rządu tymczasowego w Lublinie.

Dziś już łączą nas serdeczne stosunki z Czechosłowacją, Jugosławią, Bułgarią i innymi krajami, wyzwalającymi się z jarzma hitlerowskiego. Uczucia sympatii dla Polski demokratycznej i jej rządu rosną w całym świecie, potwierdzając tezę, że rządy demokratyczne w Polsce są gwarancją pokoju i współpracy międzynarodowej.

5. Demokracja ostoją zjednoczenia Narodu

Nie mniej głębokie doświadczenie przyniósł nam kończący się dziś rok w naszym wewnętrznym życiu społeczno - politycznym. Reakcja polska czyniła wszystko, aby rozbić i rozdwoić naród nawet w okresie jego krwawych tragicznych zmagań z bestialskim najazdem hitlerowskim. Podobne wysiłki czyniło wstecznictwo i w innych krajach ujarzmionych przez hitleryzm, ponieważ łączyły go z hitleryzmem wspólne korzenie ideologiczne. Ale naród pokazał się odporniejszy wobec zdradzieckich i rozłamowych tendencyj reakcyjnych. Reakcyjne próby wywołania wojny domowej walk bratobójczych terroru i sabotażu w stosunku do demokratycznych działaczy i organów państwowych nie zdołały przybrać rozmiarów żądanych przez reakcję. Zbiry, kierowane przez NSZ i AK pomagają wprawdzie Niemcom dławić ruch partyzancki na terenach okupowanych, zaś na terenach wyzwolonych strzelają jeszcze z zasadzki do żołnierzy i milicjantów polskich, do oficerów Armii Czerwonej i do najofiarniejszych działaczy politycznych z obozu demokratycznego, ale działalność ta w masach społecznych wywołuje tylko oburzenie i pogardę. Emigranci londyńscy sypią szczodrze złoto zagrabione z majątku narodowego Polski, aby wzmóc tę działalność, ale nie daje to istotnych wyników w sensie rozszczepienia narodu.

Wprost przeciwnie. Zjednoczenie społeczeństwa polskiego, bez względu na dzielące go niegdyś różnice polityczne wokół programu i manifestu PKWN osiągnęło taki poziom i wyraz, jakiego nie znało przedtem życie społeczno-polityczne naszego kraju. Tylko dzięki temu zjednoczeniu narodu PKWN zdołał w warunkach niewypowiedzianie trudnych i w tempie wprost niezwykłym uruchomić zdewastowany przemysł, przeprowadzić zbiory, zebrać kontyngenty, zorganizować zaopatrzenie armii i ludności, uzupełnić liczebny stan wojska, utworzyć szpitale dla rannych żołnierzy, pomoc zdrowotną dla całej ludności, uruchomić komunikację, pocztę, prasę, szkolnictwo powszechne, średnie i wyższe, stworzyć warunki swobodnego życia organizacyjnego dla ruchu politycznego, zawodowego, spółdzielczego, kulturalnego, społecznego w najwyższym tego słowa znaczeniu. Tylko demokracja polska mogła dokonać tego cudu tylko ona okazała się zdolna zjednoczyć naród w ofiarnej walce z najeźdźcą, tylko ona zdołała wzbudzić powszechny entuzjazm pracy nad odbudową ojczystego kraju, jego gospodarki i demokratycznych form władzy państwowej. Jest wiekopomną zasługą demokracji polskiej, że w ciągu zaledwie 2-ch miesięcy zdołała przeprowadzić przewrót agrarny w Polsce, dać nareszcie chłopom ziemię obszarniczą i że potrafiła dokonać tego bez żadnych szczególnych wstrząśnień i konfliktów, które zdawałoby się są w takich przemianach społecznych nieuniknione.

Naodwrót reforma rolna wzmocniła i pogłębiła jedność narodu, podniosła aktywność mas ludowych i stała się dla nich niezłomnym dowodem, że hasła demokratyczne PKWN i program przezeń głoszony to nie gołosłowne frazesy i puste dźwięki, ale żywa rzeczywistość rzetelna praca nad stworzeniem w Polsce sprawiedliwych i lepszych warunków dobrobytu społecznego. Widocznym wyrazem tej aktywności mas jest powstanie Związku Samopomocy Chłopskiej, jako potężnej organizacji odzwierciadlającej dążenia do nowych dróg rozwoju rolnictwa, opartych o indywidualną gospodarkę i spółdzielczość. Tajemnica powodzenia demokracji polskiej leży w tym, że umiała ona wznieść się ponad powierzchowne spory i właśnie tak charakterystyczne w dawnym układzie stosunków politycznych, że potrafiła ona przekształcić dawną rywalizację portykularną w twórcze współdziałanie ze sobą wszystkich grup i stronnictw politycznych. Podstawą zjednoczenia narodu stało się rzeczywiste, szczere, ideowe zjednoczenie się demokracji polskiej. Cztery główne ugrupowania polityczne, które przed rokiem zainicjowały powołanie do życia Krajowej Rady Narodowej i stanowią podstawę polityczną PKWN — umiały w procesie walki z okupantem i pracy państwowo-twórczej stworzyć zwartą, darzącą się wzajemnym zaufaniem, jednolitą programowo i współdziałającą ze sobą serdecznie koalicję, która jest pierwszym tego rodzaju przykładem w wieloletniej historii polskiego życia społeczno-politycznego.

W dalszym ciągu swego przemówienia ob. Przewodniczący KRN omówił całokształt prac i osiągnięć PKWN.

ŻYCZENIA NOWOROCZNE

LUBLIN, (Polpress). Organizacje, stowarzyszenia, instytucje, itp., które zgłosiły swój udział w złożeniu życzeń noworocznych Przewodniczącemu Krajowej Rady Narodowej, winni do godziny 10-ej dnia 1 stycznia 1944 r. podjąć swe przepustki, uprawniające do wstępu do gmachu przy ul. Spokojnej 4, w biurze przepustek przy ul. Pierackiego 9, (jeśli nie mają innych dowodów uprawniających do wejścia do gmachu) i w hallu na I-szym piętrze w gmachu PKWN oczekiwać na wezwanie wejścia do sali audiencyjnej. W miarę możności pożądany strój wieczorowy.

TRANSMISJA Z SALI POSIEDZEŃ KRN

Dnia 2 stycznia Polskie Radio transmitować będzie dalszy ciąg obrad Krajowej Rady Narodowej.

Poza tym Polskie Radio będzie informować słuchaczy o przebiegu posiedzenia KRN i zapadłych na nim uchwałach w specjalnych, regularnie nadawanych komunikatach.

Początek transmisji — we wtorek, dnia 2 stycznia o godzinie 10.10

Posiedzenie Krajowej Rady Narodowej

O godzinie 10.15 na salę wchodzi Rząd, in corpore. Orkiestra gra Hymn Państwowy. Wszyscy wstają. Po odegraniu hymnu i po zajęciu miejsc przez uczestników posiedzenia, zabiera głos Przewodniczący Krajowej Rady Narodowej, ob. Bierut.

Ob. Bierut zagaja posiedzenie:

Obywatele! Otwieram 6-te plenarne posiedzenie Krajowej Rady Narodowej. Na dzisiejszych naszych obradach proponuję wybranie prócz zwykłych członków Prezydium, grono Prezydium w następującym składzie obywateli spośród pierwszych organizatorów Krajowej Rady Narodowej:

Ob. ob. St. Żółkiewski, Helena Jaworska, uczestniczka 1-go posiedzenia KRN, Żołna, uczestnik pierwszego plenarnego posiedzenia KRN, gen. Witold, pierwszy szef sztabu generalnego Armii Ludowej płk. Spychalski (oklaski). Czy wobec propozycji niema sprzeciwu? Nie słyszę, proszę więc wymienione osoby o zajęcie miejsc w Prezydium.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia ogłaszano w prasie i zaproszeniach, sądzę więc, jest znany wszystkim posłom KRN. Czy w sprawie tego porządku ktoś zgłasza inne wnioski czy zmiany? Nie słyszę, wobec tego pozwolę sobie uważać ten porządek dzienny za przyjęty.

Po zagajeniu ob. Bierut oświadcza:

Przystępuję do pierwszego punktu porządku obrad — do przyjęcia nowych członków i ślubowania. Prezydium KRN na swoich posiedzeniach rozpatrzyło wnioski zgłoszone odnośnie kandydatów na posłów i proponuje Radzie zatwierdzenie następujących osób:

Stronnictwo Demokratyczne:

1. Jan Karol Wende, 2. Wasowski Józef, 3. Rogalski, 4. Chajn Leon, 5. Kłosek, 6. Biernacki Jan.

Zw. Zawodowy Literatów

1. Julian Przyboś

Zw. Zaw. Plastyków

Rafałowski Aleks.

Zw. Inwalidów Wojennych:

1. Bazydło Franciszek. 2. Roth Stanisław.

Związek Walki Młodych:

1. Jaworska Zofia. 2. Morawska Krystyna.

Stronnictwo Ludowe:

1. Jerzy Burski. 2. Stanisław Stasiak. 3. Denisiuk Ludwik. 4. Iwanowski Kazimierz. 5. Janusz Stanisław. 6. Bertold Edward. 7. Ks. Borowiec Marian. 8. Mitura Piotr. 9. Pietruński Jan. 10. Głowacz.

„Wici":

1. Denisiuk Ludwik. 2. Madej Jan. 3. Rękas. 4. Kufel.

Zw. Spółdzielczy:

1. Piotrowski Teodor. 2. Papieska Wanda. 3. Wójcik Jan. 4. Zalewski Edmund.

Org. młodz. TUR:

1. Przemysław Ogrodziński. 2. Władysław Jagiełło.

TUR:

1. Trojanowski Witold. 2. Juliusz Górecki.

Polska Partia Robotnicza:

1. Wierbłowski Stefan. 2. Zdunek Władysław. 3. Bienek Stanisław. 4. Tkaczow. 5. Niewiadomski Stefan.. 6. Kwiatkowski Jan. 7. Komarnicki Ryszard. 8. Zambrowski.

Polska Partia Socjalistyczna:

1. Dąbrowski Jan. 2. Ryszard Obrączka. 3. Adam Ostrowski. 4. Feliks Mantel. 5. Jan Kotwica-Skrzypek. 6. Jan Mirek. 7. Konstanty Dąbrowski. 8. Stanisław Piaskowski. 9. Józef Szydłowski.

Sprzeciwów nie słyszę. Zgodnie z ustawą przystępujemy do ślubowania. Proszę wszystkich posłów, którzy jeszcze nie składali ślubowania by powstali i powtarzali za mną słowa ślubowania.

Następuje uroczyste ślubowanie.

Następnie wygłoszone zostały deklaracje Kongresu Chłopskiego, Związków Zawodowych, ludności m. st. Warszawy itd.

Zabiera głos przewodniczący Krajowej Rady Narodowej, ob. Bierut. Tekst jego orędzia podajemy na 1-ej i 2-ej stronicach.

W zakończeniu orędzia ob. Bierut imieniem KRN zgłasza projekt ustawy o powstaniu Rządu Tymczasowego R. P. (tekst ustawy — na str. 1).

Następnie przemawiają: ob. Maślanka (Stronnictwo Ludowe), tow. Wiesław (PPR), tow. prof. Raabe (PPS), ob. prof. Wasowski (Stron. Dem.), ob. Sommerstein (C. K. Żydów w Polsce), tow. Szuldenfrei („Bund"), deklarując w imieniu reprezentowanych stronnictw poparcie proponowanej ustawy.

W dalszym ciągu w imieniu posłów PPS zabiera głos tow. Ostrowski, zgłaszając projekt ustawy o zastąpieniu nazwy Przewodniczącego KRN nazwą Prezydenta KRN.

Następnie poseł dr Kurowski, zgłasza projekt ustawy o rozszerzeniu kompetencji Prezydium KRN.

Przewodniczący KRN poddaje kolejno pod głosowanie wszystkie wymienione projekty ustaw. Krajowa Rada Narodowa jednomyślnie ustawy te uchwaliła.

Po zarządzonej przerwie Prezydent KRN oznajmił, iż powierzył misję utworzenia Tymczasowego Rządu tow. Osóbce - Morawskiemu.

Długimi niemilknącymi oklaskami posłowie KRN i przybyli na salę członkowie Kongresu Chłopskiego powitali utworzenie demokratycznego Rządu Rzeczypospolitej Polskiej, którego skład podajemy na str. 1.

Na zakończenie pierwszego dnia obrad Minister Obrony Narodowej gen. broni Rola-Żymierski zakomunikował członkom KRN o wydanym rozkazie uczczenia powstania Rządu salwą honorową ze 124 dział.

Z kilku placów Lublina zagrzmiały armaty. Nad miastem rozjarzyły się łuny sztucznych ogni. Kompania honorowa przed gmachem, w którym odbywały się obrady KRN prezentowała broń.

Dalszy ciąg obrad KRN rozpocznie sie dnia 2 stycznia 1945 r. o godz. 10 rano.

na froncie ZACHODNIM

LONDYN, 30. XII (Reuter). Z głównej kwatery gen. Eisenhowera donoszą:

Wojska sprzymierzonych odrzuciły atak piechoty nieprzyjacielskiej w pobliżu Gangelt na granicy niemiecko - holenderskiej. Na odcinku Ardenów poczyniliśmy pewne postępy, szczególnie wzdłuż południowego skrzydła frontu, i odparliśmy kilka ataków nieprzyjacielskich. W północnej części odcinka na południe od Monschau nieprzyjaciel przegrupował się do ataku na południe od Elsenboru, lecz dosięgła go nasza artyleria, zanim dotarł do naszych pozycji. Zbliżamy się do przedmieść Rochefort, napotykając silny opór nieprzyjaciela. Wzdłuż południowego skrzydła na odcinku Saint Hubert — Bastogne weszliśmy do Moircy i oczyściliśmy z nieprzyjaciela Remagne, Magerotte, Morhet i Sibret oraz posunęliśmy się dalej na północ w zalesionym terenie poza Sibret. „Korytarz" sprzymierzonych, prowadzący do Bastogne, został wzmocniony pomimo silnego oporu nieprzyjaciela. Poczyniliśmy również postępy na zachód i na wschód od linii Bastogne — Arlon, w rejonie na północo - wschód od Assenois i na wschód od Homtre. Posunęliśmy się także pod Villers la Bonne, gdzie napotkaliśmy niewielki opór, poparty ogniem moździerzy. Nasz pochód na południowym skrzydle, w kierunku rzeki Sauer w rejonie Bigelbach, napotkał z początku silny opór, który szybko został złamany. Eppeldorf zostało oczyszczone z nieprzyjaciela, który trzyma się tylko na wzgórzach na wschód i południo-wschód od miasta.

KONFERENCJA MIĘDZYNARODOWEGO BIURA PRACY

Radio londyńskie donosi, że 25 stycznia 1945 r. odbędzie się w Londynie konferencja Międzynarodowego Biura Pracy. Na konferencji będą omawiane zagadnienia dotyczące robotników w przemyśle na całym świecie. Będą także poruszone problemy powojenne, łączące się z polepszeniem bytu robotników we wszystkich państwach.

WALKI NA WYSPIE LEYTE USTAŁY

Generał Mac Arthur podaje, że trwające od dwóch miesięcy walki o wyspę Leyte (Filipiny) zostały zakończone. Japończycy stracili podczas tych walk 113 tysięcy ludzi oraz 2800 samolotów. Straty sprzymierzonych wynoszą 11 tysięcy osób.

WŁOSI DO WOJSKA NIEMIECKIEGO

„Tass" donosi z Genewy: Anfuso — „ambasador" — marionetkowego rządu Mussoliniego stwierdził w oświadczeniu radiowym, że włoskie oddziały faszystowskie ćwiczone w niemieckich obozach wojskowych, zostały wysłane na front. Anfuso potwierdził, że hitlerowcy „rekrutowali" — to znaczy zmuszali włoskich robotników w Niemczech do wstąpienia do tych oddziałów.

Marionetkowy ambasador z całym cynizmem potwierdził również fakt masowej ewakuacji ludności włoskiej z okupowanych przez Niemców terenów włoskich, oświadczając, że rząd faszystowski zorganizował „napływ świeżych sił roboczych" do Niemiec z północnych Włoch.

NA FRONCIE wschodnim

W dniu 30 grudnia na południowy wschód i południe od Lucenec wojska sowieckie zdobyły szereg miejscowości na terytorium Czechosłowacji. Ponadto kilka miejscowości zdobyto na terytorium Węgier. W rejonie tym w dniu wczorajszym wzięto do niewoli 1300 niemieckich i węgierskich oficerów i żołnierzy.

Według sprawdzonych danych w walkach o zlikwidowanie grupy nieprzyjacielskiej między rzekami Ipel i Hron poniosła ona następujące straty: 153 czołgi i działa szturmowe, 23 samochody pancerne, 83 samochody opancerzone do transportu wojska, 87 dział różnego kalibru, 142 moździerze, 143 karabiny maszynowe i 250 samochodów ciężarowych. Nieprzyjaciel stracił w zabitych około 7600 oficerów i żołnierzy. Wojska sowieckie wzięły następującą zdobycz: 64 czołgi i działa szturmowe, 17 samochodów opancerzonych do transportu wojska, 62 działa, 40 moździerzy, 230 karabinów maszynowych, 8 lokomotyw, 219 wagonów kolejowych i 30 składów materiałów wszelkiego rodzaju. Do niewoli wzięto nie 6000, jak poprzednio podano, lecz 7550 niemieckich i wegierskich oficerów i żołnierzy.

W obszarze Budapesztu w zaciętym boju wojska sowieckie kontynuowały niszczenie okrążonych sił wroga i zdobyły kilka dzielnic w zachodniej i wschodniej części miasta.

Jednocześnie wojska sowieckie kontynuowały niszczenie grupy sił nieprzyjaciela, otoczonej na północny zachód od Budapesztu w kolanie Dunaju. W bitwie tej w dn. 29 b. m. wzięły one do niewoli 1258 niemieckich i węgierskich oficerów i żołnierzy.

Wolne Węgry

MOSKWA, 30, XII Radio moskiewskie doniosło dziś wieczorem, że węgierski Rząd Tymczasowy wydał oświadczenie, potępiając rząd Bardossy'ego, który wciągnął Węgry do wojny u boku Niemiec, anuluje wszystkie umowy węgiersko - niemieckie i wypowiada Niemcom wojnę, którą naród węgierski „prowadzić będzie aż do ostatecznego zwycięstwa".

ISTAMBUŁ, 30. XII (Tass). Były węgierski konsul generalny w Istambule Leja Ujvari, były konsul Laezlt Poszkai, były węgierski charge d'affaires w Sofii Andrei Perlaki Cassai i korespondent węgierskiej agencji prasowej Laszlo Badico w Istambule oświadczyli w swoim imieniu i imieniu wszystkich wolnych Węgrów, że witają z radością tymczasowe Zgromadzenie Narodowe i Węgierski Rząd Narodowy, w którym widzą urzeczywistnienie demokratycznych i narodowych ideałów. Ofiarują oni swoje usługi ojczyźnie w walce przeciwko tyranii hitlerowskiej, prowadzonej pod kierownictwem Zwiazku Radzieckiego i narodów zjednoczonych.

Sytuacja w Grecji

LONDYN 30. XII (United Press). Po 3-dniowym pobycie Churchill i Eden wyjechali z Aten do Londynu. Przed wyjazdem spotkali się oni z arcybiskupem Demaskinosem, przewodniczącym konferencji „okrągłego stołu", który oświadczył im, że większość uczestników konferencji jest za natychmiastowym utworzeniem regencji. Churchill i Eden zwrócili się w imieniu rządu angielskiego do Grecji, by zgodziła się na to żądanie.

W Atenach wydano komunikat w tej sprawie.

LONDYN 30. XII (Reuter). Winston Churchill i Anthony Eden powrócili w piątek do Wielkiej Brytanii na samolocie RAF. Byli oni obecni tego samego wieczora na zebraniu gabinetu, zwołanym wkrótce po ich przybyciu do Londynu.

LONDYN, 30. XII (Reuter). „Daily Express" donosi, że król Jerzy prawdopodobnie zgodzi się na nominację arcybiskupa Aten, jako regenta Grecji. Król otrzymał już depeszę, zawierającą decyzję konferencji w Atenach.

LONDYN, 30. XII (Reuter). Z Aten donoszą, że wzgórze Arhidottos w pobliżu centrum Aten, jest w rękach Brytyjczyków. Zdobyto je po silnym ostrzeliwaniu artyleryjskim. Stadion sportowy u stóp wzgórza ciągle jeszcze jest zajęty przez oddziały Elasu. Oddziały greckie brygady górskiej oczyściły z wojsk powstańczych prawie zupełnie przestrzeń na wschód i południowy-wschód od stadionu.

Jerzy III ustąpił

LONDYN, 30. XII (BBC): Jak podało wieczorem radio brytyjskie, król grecki Jerzy III, przebywający jak wiadomo w Londynie, wycofał się z życia politycznego.

Według ostatnich wiadomości król Jerzy III mianował regentem arcybiskupa Damaskinosa.

Niemcy mordują parlamentariuszy

Dzisiejszej nocy radio moskiewskie podało, że dowódcy II-go i III-go Frontu Ukraińskiego marszałkowie Malinowski i Tolbuchin wystosowali do niemieckiego dowódcy Budapesztu ultimatum, w którym, stwierdzając, że sytuacja garnizonu jest beznadziejna, celem uniknięcia niepotrzebnych ofiar wśród ludności cywilnej i zniszczenia miasta wezwali go do poddania się. Ultimatum zawierało 6 punktów, które przewidywały natychmiastowe przerwanie walki, złożenie broni, gwarantowały wszystkim wojskowym bezpieczeństwo życia i powrót do domów — Węgrom natychmiast, Niemcom zaś po zakończeniu wojny.

Wezwanie do kapitulacji powtarzane było przez silne głośniki przez całą noc z 28 na 29.

W dn. 29 b. m. o godz. 11 dwaj parlamentariusze sowieccy, jeden na prawym, drugi na lewym brzegu Dunaju, udali się do linii niemieckich z wielkimi białymi flagami, aby oficjalnie wręczyć dowództwu niemieckiemu wezwanie do kapitulacji.

Mimo, że placówki niemieckie były uprzedzone o przyjeździe parlamentariuszów, oficer sowiecki, jadący na lewym brzegu Dunaju, został powitany salwą i zabity, zanim dojechał do linii niemieckich.

Parlamentariusz jadący prawym brzegiem Dunaju dojechał do kwatery niemieckiej. Dowódca garnizonu niemieckiego ultimatum kategorycznie odrzucił. W ślad za parlamentariuszem, opuszczającym linię niemieckie, posypały się strzały. Oficer ten trafiony z tyłu również został zabity. Jedynie towarzyszący mu tłumacz przypadkiem ocalał.

Oświadczenie sowieckie stwierdza, że morderstwa popełnione zostały z premedytacją i są naruszeniem praw prowadzenia wojny; cała odpowiedzialność za ofiary wśród ludności i za ewentualne zniszczenie Budapesztu spada na Niemców.

Wystąpienie tow. Penziga

Jak donosi „Tass" z Nowego Yorku, na zgromadzeniu publicznym wystąpił z przemówieniem znany działacz bundowski z Polski tow. dr Penzig, który wypowiedział się za uznaniem PKWN-u jako legalnego rządu Polski. Tow. Penzig m. in. powiedział: „Jest rzeczą oczywistą, że ludność polska, znajdująca się jeszcze pod niemiecką okupacją, wypowie się również za PKWN-em, gdyż Komitet ten przynosi dla kraju demokrację".

Poruszając sprawę stosunków polsko-radzieckich, tow. Penzig wspomniał, że rząd ZSRR także przed wojną prowadził politykę pokoju, przyjaźni i współpracy z Polską, lecz polskie koła rządzące odrzuciły tę współpracę. „Obecnie naród polski uważa współpracę ze Związkiem Radzieckim za jeden z warunków pomyślnego rozwoju i bezpieczeństwa obu państw".

NALOT LOTNICTWA AMERYKAŃSKIEGO

CZUNG-KING, 30. XII (Reuter) Amerykańskie myśliwce zaatakowały lotniska w rejonie Kantonu w południowych Chinach. Zniszczono 9 myśliwców japońskich w powietrzu i 1 na ziemi.

PARLAMENT SZWAJCARII ZNOSI USTAWY ANTYKOMUNISTYCZNE

LONDYN, 30. XII (Reuter). Radio szwajcarskie donosi, że Parlament Związkowy zdecydował się znieść ustawy antykomunistyczne.

DIEPPE I BOULOGNE

Radio francuskie zawiadomiło, że brytyjska flota oddała w rozporządzenie floty francuskiej porty Dieppe i Boulogne po zupełnym przywróceniu ich do porządku.

Kongres Samopomocy Chłopskiej

Dnia 30 grudnia w sali Teatru Miejskiego w Lublinie rozpoczął obrady pierwszy Kongres Samopomocy Chłopskiej wyzwolonych terenów Polski.

Zjazd otwiera w imieniu Komisji Organizacyjnej

ob. Stanisław Janusz

Szanowni delegaci! Otwieram pierwszy Zjazd Chłopski na ziemi wolnej, odrodzonej, kochanej Ojczyzny.

Kochani bracia! Zagajając nasz Kongres Chłopski, Kongres wolnego chłopa w wolnej i demokratycznej Polsce, chciałbym, byśmy najpierw uczcili pamięć tych, którzy nie żyją, którym nie dane było doczekać tej szczęśliwej chwili — przez powstanie i minutową ciszę.

Dziś mamy Kongres Chłopskiej Samopomocy, dziś mamy wolną Polskę, Polskę, o której marzyliśmy, Polskę, do której dążyliśmy, Polskę, która będzie wiecznie żyć. Ci, którzy nam wiecznie przeszkadzali, byśmy się nie podnieśli, odeszli bezpowrotnie. Nie będzie już reakcji. Niech żyje wolny chłop jako obywatel wolnej Polski!

Do Prezydium zostają powołani ob. ob.: Janusz, Edward Bertold, Stanisław Bieniek, Zambrowski, Matuszewski, Fedecki, Janasek, Król, Węgrow, Bartosiewicz, ks. Borowiec, Piotrowski, Wojciechowski, Biernacki i Śledziecki.

Przewodniczący KRN ob. Bierut

Obywatele! W imieniu KRN witam serdecznie Wasz zjazd, życząc mu najpomyślniejszych obrad. Jest to pierwszy zjazd tych, o których dotychczas w Polsce niewiele myślano, jest to pierwszy zjazd chłopów, których większość pracowała dotychczas na ziemi pańskiej. Jest to więc pierwszy parlament, w którym obradować będą ci, którzy dotychczas byli upośledzeni. Obrady Wasze śledzić będzie cały kraj ze szczególnym napięciem. Organizacja, którą macie powołać do życia, Związek Samopomocy Chłopskiej, będzie miała znaczenie nie tylko dla Was, ale dla całego kraju. Zebraliśmy się w chwili trudnej dla Polski, w chwili, gdy jeszcze nie cały kraj został uwolniony z przemocy najeźdźcy. Pozostały nam dwa bardzo ważne zadania. Pierwsze zadanie, to uwolnić cały kraj nasz z przemocy wroga, wyzwolić braci, którzy za Wisłą jeszcze jęczą pod butem okupanta. Drugie zadanie, dla którego wy zgromadziliście się tutaj, to jest podnieść dobrobyt, podnieść poziom życia tych, którzy Polskę karmili, którym Polska zawdzięcza swój dobrobyt. Podnieść kulturę rolnictwa to znaczy pchnąć kraj na nową drogę rozwoju. Wasze obrady, które stworzą nowe warunki rozwoju dla drobnego rolnictwa i chłopa, mają ogromne znaczenie. Dlatego życzę wam pomyślnych obrad, dlatego cała Polska śledzić będzie wasze obrady. Władze demokratycznej Polski uczynią wszystko, by to, co wy uchwalicie, pomóc wprowadzić w czyn. Niech żyje chłop polski, niech żyje wolna demokratyczna Rzeczpospolita Polska! (Zgromadzeni raz po raz przerywali przemówienie ob. Bieruta burzliwymi oklaskami).

Przewodniczący PKWN tow. Osóbka-Morawski

W ciągu ostatniego roku, od grudnia 1943 r. do chwili obecnej, demokratyczna Polska walczyła o to, ażeby w Polsce słuszna myśl polityczna zwyciężyła. Chodziło o to, czy Polska odrodzona ma być Polską sanacyjną z 1939 r., czy Polską inną, Polską demokratyczną. Tę wielką kampanię polityczną, walkę o zwycięstwo demokracji w Polsce, mamy już prawie poza sobą. Dziś już nam nie grozi to, że wrócą do Polski odrodzonej upiory sanacji.

Spełniliśmy jedno z wielkich zadań. Teraz stoi przed nami jako czołowe zagadnienie dźwignięcie naszego kraju i wszelkie z tym związane zagadnienia gospodarcze. Musimy teraz cały nasz wysiłek skierować na to, aby odbudować Polskę, którą okupant zniszczył, spalił, obrabował. Jeżeli mówimy o odbudowie Polski, to przede wszystkim mamy na myśli odbudowę wsi polskiej. Nie tylko dlatego, że reprezentuje ona najliczniejszą warstwę naszego narodu, ale i dlatego, że ciążą na niej wiekowe krzywdy, że najbardziej upośledzonym materialnie i kulturalnie w Polsce dotychczasowej był chłop polski. Dlatego to odbudowa gospodarcza na wsi ma dla naszego kraju pierwszorzędne znaczenie.

Bo tylko wtedy, gdy cały naród a przede wszystkim jego najliczniejsza warstwa chłopska będzie oświecona, będzie żyła na pewnym poziomie, tylko wtedy Polska będzie silna i niepodległa. Dlatego przywiązujemy tak wielką wagę do Waszych prac, do Waszych związków, które pomogą nam zrealizować zagadnienie odbudowy wsi polskiej na [illegible] warunkach rozszerzenia oświaty, podniesienia chłopa na odpowiednio godny poziom. Życzymy wam najskuteczniejszych i najpomyślniejszych wyników pracy. Niech żyje Związek Samopomocy Chłopskiej, niech żyje demokratyczna Polska, Polska ludowa, silna i niepodległa! (Oklaski).

Dowódca Naczelny gen. broni Rola-Żymierski

W imieniu odrodzonego Wojska Polskiego witam Kongres Ludowy i wszystkich jego uczestników. Nasze wojsko żyje i oddycha tym samym, czym żyje i oddycha cały nasz kraj. Nasze wojsko żyje i oddycha demokracją. Minęły bezpowrotnie czasy, kiedy Wojsko Polskie przez przedwrześniową klikę było używane przeciwko chłopom. Nasze demokratyczne wojsko, obywatele, jest waszym wojskiem. W ciągu ostatnich miesięcy udowodniliśmy czynami, że to nie tylko słowa, ale rzeczywistość. Setki tysięcy chłopskich synów i robotników skierowaliśmy do szkół oficerskich. Chłopi, którzy byli dawniej najwyżej podoficerami, są w naszym wojsku oficerami i to dobrymi oficerami.

Kiedyście wy, chłopi, realizowali reformę rolną, to czy było do pomyślenia za poprzednich rządów, żeby wojsko nie było użyte do ponownej pacyfikacji. Dziś wojsko stanęło razem z wami do dzielenia tych majątków i niesie wam wydatną pomoc. Nic też dziwnego, obywatele, że wieś odpłaca się wojsku sercem i pracą dla niego. Dlatego też wierzę, że nigdy nikomu nie uda się rozdmuchać nienawiści między chłopem od pługa a chłopem od armaty. Wspólne są nasze cele: odbudowa demokratycznej Polski. Możecie, obywatele, zawsze liczyć na swoje wojsko, ale pamiętajcie, że i ono w swojej walce będzie zawsze liczyć na was.

Witając Zjazd w imieniu Czerwonej Armii

generał Szatiłow

powiedział m. in.: „Po drugiej stronie Wisły Niemcy coraz bardziej znęcają się nad ludnością polską. Mogę Was zapewnić, że Armia Czerwona zrobi wszystko, aby Niemców jak najprędzej wyrzucić z Polski. (Publiczność wznosi okrzyki: „Niech żyje Czerwona Armia!") Na to, aby w Europie był pokój, potrzebny jest trwały sojusz między Związkiem Radzieckim a narodem polskim".

Po odegraniu hymnów państwowych polskiego i sowieckiego przemawiają w imieniu Str. Ludowego prezes ob. Maślanka oraz sekretarz generalny PPR ob. Wiesław.

Przew. Rady Naczelnej PPS tow. Drobner:

Przeszło pół wieku temu, gdy szlachetczyzna rządziła ziemią polską, cieszono się, że analfabetyzm jest tak wielki wśród chłopów. Rządzić mieli po wieczne czasy Potoccy, Czartoryscy itd., a Maćki, Wojtki do roboty, do gnoju. Chłop zawsze miał być niewolnikiem. A obok niego stanął przed pół wiekiem polski robotnik. Nie było roku, nie było miesiąca, by razem nie walczyli o inną Polskę. Szczęśliwą, wyśnioną, dobrą. To były czasy, w których nie było chleba dla polskiego chłopa. Do kopalni westfalskiej, do Ameryki szedł polski chłop po kawałek chleba. A tu ziemi było dość — tylko brać, a tu chleba było dość — tylko nie dla polskiego chłopa. Ile chłopskiej i robotniczej krwi spłynęło, a dziś po tych strasznych latach okupacji na tej ziemi wyzwolonej mamy rządy, o których marzyliśmy, które sobie postawiliśmy za cel, rządy robotniczo-chłopskie. Już hrabia Potocki nie przyjmuje w Łańcucie Goeringa, a rządzi tam chłopska Rada Narodowa. Już nie ma Lubomirskiego, a cukrownia jednak idzie. Trzeba było tylko mieć ten twardy upór chłopski, nie dać się. Słuszne są słowa Wyspiańskiego: „Chłop potęgą jest i basta". I tą samą potęgą jest robotnik.

PPS, w imieniu której mam zaszczyt witać was, życzy wam, żebyście jak najszybciej uporali się z tą ziemią wyzwoloną, żeby na zachodzie chłop polski i robotnik witał was jako tych, którzy potrafili podzielić się choć skąpo tą ziemią, żeby rodziła dla ludzi pracy, a nie dla wyzyskiwaczy. Trzeba sobie powiedzieć, że czekają nas jeszcze trudne chwile, trzeba sobie powiedzieć, że jeszcze nie jedną walkę stoczymy, gdy przejdziemy na tamtą stronę. Do tego jesteśmy przygotowani. Za darmo nic nam w ręce nie wpadnie. Ale zwycięży Polska mocna, twarda, oparta o władzę chłopa i robotnika. Przyjmijcie życzenia starego bojownika PPS na cześć tej wielkiej, wolnej, pięknej, jasnej Polski, Polski waszej i naszej.

Ob. prof. Rzymwoski wita zjazd w imieniu Str. Demokratycznego. Następnie przemawia w imieniu Rady Związków Zawodowych ob. Witaszewski, ob. Jaworska jako przedstawicielka młodzieży, jako reprezentant spółdzielczości — ob. Wójcik.

Zastępca kierownika Resortu Rolnictwa i Reform Rolnych ob. Bertold składa sprawozdanie z wykonania Dekretu PKWN z dnia 6. IX 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej na dzień 20. XII 1944 roku.

Sprawozdanie z dalszego ciągu obrad Kongresu, który zakończył się w dniu wczorajszym, podamy w następnym numerze „Robotnika".

Zarządzenie Miejskiej Rady Narodowej w Lublinie w sprawie spisu ludności

Wszyscy właściciele lub zarządcy, wzgl. dozorcy domów obowiązani są w dniach 2, 3 lub 4 stycznia 1945 r. zgłosić się w Miejskim Biurze Meldunkowym przy ulicy Królewskiej 11 I piętro z pieczęcią domową celem podjęcia za potwierdzeniem odbioru (przez odciśnięcie pieczęci domowej na arkuszu doręczeń) formularzy spisowych.

W dniu 6 stycznia 1945 r. należy wypełnione formularze zwrócić Zarządowi Miejskiemu (Biuro Ewidencji Ruchu Ludności — Królewska 11).

W myśl art. 6 Dekretu z dnia 1 grudnia 1944 r. o spisie ludności (Dz. Ust. R. P. Nr. 15 poz. 80) winni niewykonania niniejszego zarządzenia ulegną w trybie administracyjnym karze grzywny do 50.000 zł. — zamianą na areszt do 3-ch miesięcy.

Z Sądu Specjalnego

LUBLIN, (Polpress). Dn. 29 grudnia 1944 r. przed Sądem Specjalnym w Lublinie stanął Feliks Kilianowicz, syn Romualda i Wiktorii ze Sznelkowskich, urodzony w 1908 roku w Łodzi, oskarżony o to, że w czasie od 1941 roku do 1943 roku jako referent wydziału karno-administracyjnego w Zarządzie Miejskim w Kraśniku wymuszał podatki od obywateli polskich pod groźbą wysłania ich na Majdanek, albo do innego obozu koncentracyjnego względnie oddania ich w ręce gestapo. Zachowywał się brutalnie nie tylko w stosunku do interesantów, ale także względem współpracowników, używając przytem takich określań jak: „ty bolszewiku", „wsadzę cię do więzienia" itp. Zdarzało się często, że zamykał samowolnie ludzi nie mogących uiścić grzywny do aresztu, lub zabierał im w zastaw rzeczy aż do zapłacenia należności. Ponadto odgrażał się ks. Stanisławowi Zielińskiemu, że z chwilą podjęcia przez niego dochodzenia w sprawie kradzieży cukierków z RGO, oskarży go o zbrodnię polityczną i wyda w ręce gestapo. Podobnie rzecz się miała, gdy zarzucano mu kradzież skóry, przeznaczonej dla ludności oraz kiedy przedkładał fałszywe rachunki do podpisu. Przesłuchania świadków w zupełności potwierdzają winę oskarżonego. Przewód sądowy ujawnił, że oskarżony żył w bardzo dobrych stosunkach z kryminalną policją, Niemcami i żandarmerią.

Dnia 30 grudnia zapadł wyrok w sprawie Kilianowicza, skazujący go na trzy lata więzienia z pozbawieniem go praw obywatelskich na 2 lata oraz konfiskatę całego mienia ruchomego i nieruchomego.

Rozkaz Naczelnego Dowódcy

LUBLIN, (Polpress). W dniu święta Nowego Roku Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego wydało następujący rozkaz:

ROZKAZ Nr. 1.

Żołnierze!

Pozdrawiam Was w dniu święta Nowego Roku — historyczną rocznicę powstania Krajowej Rady Narodowej, Naczelnego organu naszego Narodu w walce o wolność, niepodległość i ustrój demokratycznej Polski.

Pozdrawiam żołnierzy Wojska Polskiego, którzy w oddziałach partyzanckich walczą o Polskę z okrutnym najeźdźcą niemieckim za linią frontu.

Żołnierze!

Ubiegły rok zapisał się w historii naszego Narodu wydarzeniami o tak doniosłym znaczeniu, że zapoczątkowały one nową epokę w dziejach Polski.

Ten rok przyniósł części naszej ziemi ojczystej wolność, a z wolnością możność odbudowy zrębów własnej państwowości.

Ten rok przejdzie do historii jako rok Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, reformy rolnej, odrodzenia polskiej szkoły, nauki, kultury i sztuki — rok zdobyczy społecznych i swobód demokratycznych Narodu. W tym roku powstało Wojsko Polskie w wyniku połączenia zrodzonej z czynu Krajowej Rady Narodowej — Armii Ludowej z Pierwszą Armią Polską, sformowaną na sojuszniczej Ziemi Radzieckiej.

Ten rok utrwalił na zawsze przyjaźń naszego Narodu z narodami Związku Radzieckiego i braterstwo broni Wojska Polskiego z bohaterską Armią Czerwoną, braterstwo dokumentowane codziennie wspólnie przelewaną krwią na froncie walki ze wspólnym odwiecznym wrogiem narodów słowiańskich.

Ostatni dzień tego roku przejdzie do historii jako dzień uznania Narodu dla historycznych zasług PKWN w wielkim dziele odbudowy demokratycznej państwowości polskiej — dzień powołania przez KRN Tymczasowego Rządu Rzeczypospolitej Polskiej, jako jednej władzy całego Narodu Polskiego.

Zarazem rok ubiegły był rokiem całkowitego bankructwa emigrantów londyńskich i ich agentury w kraju.

Naród chce innej Polski niż ta, która istniała do 1939 r. — Naród chce Polski głęboko i szczerze demokratycznej i o taką Polskę walczy.

My, Wojsko Polskie — jesteśmy z narodem w jego dążeniu do niepodległości, reform społecznych, postępu i szczęścia.

Żołnierze!

Nowy Rok 1945 rozpoczynamy pod hasłem: wszystko dla frontu — wszystko dla zwycięstwa!

Na progu tego Nowego Roku, świadomi ciążących na nas obowiązków i zadań, przyrzekamy skrwawionej ziemi polskiej, męczeńskiemu Narodowi naszemu i jego naczelnej władzy — narodowej:

Że Wojsko Polskie nie spocznie w żołnierskim trudzie, dopóki hordy hitlerowskie nie będą całkowicie rozgromione i dopóki nie wyzwolimy reszty ziemi ojczystej i nie utrwalimy wielkości Rzeczypospolitej na nowych granicach nad Odrą, Nissą i Bałtykiem, że Wojsko Polskie, wojsko żołnierzy-obywateli — będzie stało niezachwianie na straży Polski Demokratycznej, zdobyczy społecznych i praw Narodu i nie dopuści do jakichkolwiek antynarodowych zakusów reakcji i jej agentur.

Wielkość Polski oprzemy na jej konsekwentnie demokratycznym ustroju, na dobrobycie i szczęściu Narodu, na jedności Wojska z Narodem.

Rękojmią zwycięstwa naszego nad wspólnym wrogiem germańskim i wyzwolenia reszty ziemi ojczystej jest sojusz ze Związkiem Radzieckim, Anglią, Stanami Zjednoczonymi i Francją i nasz własny maksymalny wysiłek zbrojny.

Trwałość naszego bytu niepodległego po wojnie zapewni nam nierozerwalne braterstwo broni z Armią Czerwoną, której przede wszystkim zawdzięczamy dziś wyzwolenie części ziemi polskiej, a jutro zawdzięczać będziemy wolność i niepodległość całej Polski.

Od nas samych, od naszej pracy niezmordowanej, od naszego ofiarnego wysiłku zbrojnego zależy szybkość wyzwolenia braci za frontem i osiągnięcie należnego nam miejsca w Europie.

Niech żyje niepodległa suwerenna demokratyczna Rzeczpospolita Polska!

Niech żyje Krajowa Rada Narodowa i Tymczasowy Rząd Rzeczypospolitej!

Niech żyje sojusz narodu i Wojska Polskiego ze zwycięską koalicją mocarstw demokratycznych — Związkiem Radzieckim, Stanami Zjednoczonymi i Anglią!

Cześć poległym za świętą sprawę ojczystą. Śmierć najeźdźcom niemieckim!

Rozkaz odczytać przed frontem wszystkich jednostek Wojska Polskiego.

Naczelny Dowódca Wojska Polskiego
(—) Michał Rola-Żymierski generał broni

Z-ca Naczelnego Dowódcy do spraw pol-wych
(—) Aleksander Zawadzki generał bryg.

Szef Sztabu Głównego Wojska Polskiego
(—) Zarako-Zarakowski generał brygady

TUR w Lublinie

Celem udostępnienia szerokim rzeszom działaczy robotniczej kulturalnej rozrywki Org. Młodz. TUR zorganizowała Teatr Kukiełek, który w okresie świątecznym dał kilka przedstawień. W dniach 25, 26 i 27 grudnia w lokalu przy ul. Bychawskiej 24 grana była czterokrotnie bajeczka dla dzieci pt.: „Jaś i Małgosia". Oprócz tego Teatr Kukiełek dał dnia 27 grudnia w szpitalu wojskowym dwa obrazki sceniczne. „Wyzwolenie" i „Nieporozumienie". Każde z wyż. wym. przedstawień cieszyło się wielką frekwencją.

W styczniu 1945 r. Teatr Kukiełek wyjeżdża w teren i będzie dawał przedstawienia dla dzieci chłopskich.

Redaktor: Jan Dąbrowski.
Pierwsza Drukarnia Państwowa w Lublinie